

O PODNIESIENIU RZECZY ZDEGRADOWANEJ – PROJEKT

Fundamentem, na którym oparł się projekt jest osoba Kostii Berezina – rosyjskiego pisarza, który na przełomie lat 30-tych i 40-tych napisał w Lublinie jedyne jak dotąd znane nam jego dzieło: „Buty Mesjasza. Traktat o podniesieniu rzeczy zdegradowanej”. Zaginiony w czasie II Wojny rękopis traktatu został odnaleziony w 2007 roku przez Pawła Laufra w Bibliotece Petersburskiej. „Buty Mesjasza” – fabularyzowany traktat filozoficzny osnuty jest na autentycznych wydarzeniach, które miały miejsce w Lublinie, w kamienicy pod nr. 59, gdzie Berezin mieszkał w okresie lubelskim (1938 – 1942).

Tutaj też, w piwnicy kamienicy nr 59, 21 marca 2009 r. (sobota) została odnaleziona skrzynka, w której znajdowały się owinięte w płócienny materiał pudełka ze szklanymi negatywami. Są to fotografie znajomych Berezina ze Stanisławowa. Klisze były bardzo zniszczone, niektóre były w kawałkach. Rekonstrukcją i wywołaniem zdjęć zajął się Marcin Sudziński – autor wystawy. Na pudełkach widnieją sygnatury firm: Agfa Berlin, Langer&Comp., Sigurd Blausiegel Richard Jahr Trockenplatten Fabrik czy Skład Aparatów Fotograficznych Wł. Borzemski Lwów ul. Sykstuska 11. Zawierały one naświetlone i nie naświetlone płyty o wymiarach 19/12 cm, a także 13/18 cm. Negatywy przełożone były pergaminowymi kartkami, na których widniały notatki skreślone ołówkiem prawdopodobnie przez fotografa – niejakiego Mikołaja Manna, jak mówią podpisy dołączone do nich.

Prócz negatywów w skrzynce znajdował się fragment listu w postaci zapisu na kartce papieru fotograficznego. List zaczynał się słowami: "Berezin Przyjacielu...", a kończył podpisem „Mikołaj Mann”. Datowany był na 9 maja 1939 r. Ten fragment wyraźnie sugeruje, że Mikołaj i przebywający w Lublinie od kwietnia 1938 r. rosyjski pisarz Kostia Berezin, przyjaźnili się.

Prawdopodobnie z tamtego okresu pochodzi także jedyna znana fotografia Kostii Berezina dająca świadomość wizerunku pisarza. Szklany negatyw przełożony pergaminową karteczką podpisany jest "Kostia Berezin siedzący", co sugeruje, że mogły istnieć jeszcze inne wersje portretów. Z listu (a raczej jego "wersji roboczej") wynika, że zarówno "Mikołaj" i Berezin znali Józefa Czechowicza. Wskazuje na to następujący fragment:

"(...) Czy widziałeś się już z Czechowiczem? Wspominał, że ma z tobą do pomówienia gdyśmy szli w sobotę rankiem na pączki do Semadiniego(...)".

Ponadto wśród szklanych płyt znajdował się negatyw opisany jako "Mikołaj Mann. Autoportret".

W toku dalszych dociekań w lokalnej gazecie "Kurier Lubelski" z dnia 13.07.1939r. odnaleziono następującą informację:

"W nocy 11.07.1939 r. podczas szalejącej burzy zginął rażony piorunem młody adept fotografii Mikołaj Mann. Z relacji narzeczonej wynika, że wyszedł on podczas burzy z zamiarem sfotografowania błyskawicy. Ten niebezpieczny eksperyment przyplacił życiem. Umarł mając niespełna 31 lat."

Wszystko wskazuje na to, że Berezin wszedł w posiadanie niektórych przedmiotów należących do Manna, już po jego śmierci.

„O podniesieniu rzeczy zdegradowanej” jest próbą rekonstrukcji porwanych fabuł, urywających się narracji, jest próbą skompletowania, spojenia wybrakowanych zdarzeń, wyszczerbionych i rozczłonkowanych wątków, które chciałyby się spleść, złączyć w spójną opowieść. Opowieść o ludziach, o przyjaźniach, znajomościach, o twórczości, o codzienności, w której spotykają się ludzie i zdarzenia, plotąc sieć połączeń, jakie czas bezpowrotnie degraduje, rwie, rozplata w pustkę. Opowieść, której przecucie dają nam te odnalezione, przetrwałe ułamki kalekich przedmiotów, spisanych, poźółkłych notek, jeszcze dających się czytać, fotografii jeszcze możliwych do oglądania... Przecucie, które nie pozostawia obojętnym, zmusza do wysiłku odczytania tej jednej z milionów opowieści, które przestają istnieć. Być może najważniejszej.

O tym niech powie w swoich słowach Berezin. Fragment „Butów Mesjasza. Traktatu o podniesieniu rzeczy zdegradowanej”:

Ileż jest nie przeczytanych wypadków, epizodów niewydarzonych, na pozór błahych, dźwięków, których nikt nigdy nie chciał włączyć do swego koncertu. Ileż jest spraw incydentalnych, odnotowanych na marginesach czcionką mniejszą, pochylą, bez majuskuły z

początku i ozdobnego inicjału w pierwszym akapicie. Spraw bagatelnych, dźwięków skromnych, stonowanych, które, gdy tylko im się bliżej przyjrzeć, pociągają nas za sobą, ujawniają swoją zawoalowaną semantyczną głębinę i naturalną siłą spadku zmierną ku metaforze, ku symbolowi, idą w opasłe eposy i hymny donośne, przemycające niezliczone proroctwa, które nigdy nie miały okazji się spełnić, pущzone bokiem, powszednie i nie dostrzeżone objawienia i mesjańskie akcenty w życiu miasteczek i wiosek.

Historie zwykle i niedokończone, dźwięki prozaiczne nigdy nie wygrane, do ciszy zmuszone, historie zarzucone, gdzie każda z was, w swym jedynym pragnieniu absolutnej inkarnacji w rzeczywistym czasie prozy, nosi siłę epokowego odkrycia zdolnego zrewolucjonizować i przewartościować codzienność, rzucić światło na jej szarą stronę, nadać każdemu jej szczegółowi nowy, odświeżony wymiar transgranicznej i pełnej jaskrawych, eschatologicznie uwikłanych odniesień metafory, zanurzonego w sensach wyższego rzędu symbolu, którego lektura zmienia sens świata do gruntu; powiększa go o nieskończoność.

O PODNIESIENIU RZECZY ZDEGRADOWANEJ - EKSPOZYCJA

Ekspozycja ma charakter gablotowy. W specjalnie przygotowanych gablotach (świecących niezależnym, własnym oświetleniem wmontowanym w konstrukcję) prezentowane będą: odnalezione szklane negatywy z pierwszej połowy XX.w., klasyczne czarno-białe odbitki skopiowane z w.w. negatywów na specjalnym, wycofanym z produkcji papierze bromowym ORWO, przedmioty codziennego użytku należące niegdyś do rosyjskiego pisarza Kostii Berezina takie jak: szlafrok, pułapka na myszy, siatka na włosy, strona z gazety Kuriera Lubelskiego z 13.07.1939r. z notą o tragicznej śmierci lubelskiego fotografika Mikołaja Mann'a. Dodatkowo na ścianie zawieszony będzie plafon w którym oglądać będzie można skrawki szklanych negatywów zawierających odbicia ludzkich postaci, twarzy. Z niewielkich głośników rozmieszczonych w pomieszczeniu będą płynąć dźwięki czytanych fragmentów tekstu „Buty Mesjasza: traktat o podniesieniu rzeczy zdegradowanej”.

Koordynatorzy projektu:

Marcin Sudziński

Paweł Laufer